

Giallorossi są największą pozytywną niespodzianką tego sezonu i stali się głównym rywalem Juventus w walce o mistrzostwo. Sezon w wykonaniu Romy i nie tylko podsumował, w wywiadzie dla AS Roma Membership, były trener Giallorossich, który otarł się z zespołem o scudetto, Sven Goran Eriksson.

- Spośród trzech sezonów na ławce Giallorossich, nie mogę nie pamiętać drugiego, z wielkim odrobieniem strat do Juventus i tego meczu, który dla kibiców Giallorossich "nigdy nie został rozegrany", przeciwko Lecce, które matematycznie spadło. To mecz, którego nie można zapomnieć, wielkie rozczarowanie na koniec sezonu z ogromnymi emocjami. Pozostaje jednak satysfakcja z wygrania Pucharu Włoch.

Przejdźmy to terazniejszości: śledzisz włoską piłkę?

- Tak, gdy mogę, oglądam mecze ligi włoskiej i mam pod kontrolą tabelę. W tym roku sezon proponuje mecze wysokiej jakości. Roma zaliczyła bardzo dobry start i podąża za Juventusem, który nie wydaje się tracić rytmu. Podsumowując, rozgrywki stoją na wysokim poziomie.

Jak zakończy się walka na szczycie?

- Roma gra świetnie, ma świetnego i przygotowanego trenera. Oczywiście, Juventus jest faworytem, jednak mam nadzieję, że wygra Roma.

Co myślisz o graczach, których ma do dyspozycji Garcia?

- Wszyscy wiedzą, że Totti i De Rossi są mistrzami o niekwestionowanej wartości. Osobiście znam bardzo dobrze Gervinho, trenowałem go gdy prowadziłem reprezentację Wybrzeża Kości Słoniowej. Pamiętam, że robił każdego dnia 500 brzuszków! Jest świetny jako osoba i jako gracz. Strzela gole.

Znasz dobrze Romę, jakie jest ryzyko w sezonie z takimi wynikami jak te?

- Ważnym jest utrzymywanie spokoju wśród graczy. Kibice są bardzo gorący i obecni, pilnie śledzą zespół. Są ogromnym bodźcem, gdy są wyniki i pozwalają czuć swoje wsparcie, gdy sprawy nie idą dobrze.

Jakim meczem będzie Roma-Sampdoria?

- Uważam, że Roma jest faworytem: jest mocniejsza i po odpadnięciu z Pucharu Włoch jest wywołana do dania mocnego sygnału, spodziewam się natychmiastowej reakcji.

Znasz dobrze trenera Sampdorii...

- Tak, znam bardzo dobrze Mihajlovica, od wielu lat. Zaczęli źle sezon, ale po zmianie trenera sprawy się poprawiły. Brawo Sinisa.

Autor: abruzzo